

Karolina Taborek

Samochód za 10-20-30 lat.

W obecnych czasach samochód jest bardzo popularnym środkiem transportu. Spędzamy w nim wiele czasu podróżując, wykorzystując w codziennej komunikacji, dojazdach do pracy, na uczelnię. Uważam, że warto wykorzystać w tej dziedzinie nowoczesne metody techniki, aby zapewnić jak największe bezpieczeństwo jazdy i jednocześnie wysoki poziom komfortu.

Przyczyną wielu wypadków samochodowych jest prowadzenie pod wpływem alkoholu bądź w stanie nadmiernego zmęczenia. W związku z tym bardzo pożądanym w samochodzie przyszłości byłby system kontroli stanu kierowcy. Taki system za pomocą sensorów podłączonych do prowadzącego sprawdzałby przed rozpoczęciem jazdy poziom alkoholu i stan zmęczenia, reagując uniemożliwieniem uruchomienia pojazdu w przypadku negatywnego wyniku testu. Gdy w trakcie jazdy wykryty byłby znaczący spadek formy kierowcy bądź zaśnięcie, to system wysłałby sygnał alarmujący, co mogłoby być realizowane na przykład poprzez podświetlenie radia, zmianę kanałów czy też drgania kierownicy. Jednym ze sposobów rozpoznania takiego stanu jest sprawdzanie czy mamy linie drogowe po obu stronach pojazdu i czy przejeżdżając linię dano kierunkowskaz.

Oprócz problemu bezpieczeństwa, warto pomyśleć o udogodnieniach, które ułatwiałyby prowadzenie samochodu. Bardzo pomocnym, szczególnie podczas trasy na autostradzie, byłby tempomat unikający kolizji. Utrzymywałby on prędkość na danym poziomie i w razie potrzeby unikał zbytniego zbliżania się do innego pojazdu, obiektu. W przypadku początkujących, niedoświadczonych kierowców przydatny byłby asystent hamowania, który po wykryciu nagłego, ale niepełnego hamowania, "dociskałby" hamulec, rozpoznając, że sytuacja tego wymagała.

Jakość jazdy wzrosłaby również dzięki systemowi kontroli trakcji. Kontrola nadsterowności zapobiegałaby "zarzucaniu" tyłu samochodu przy skrętach. Natomiast przy śliskiej powierzchni bardzo praktyczny byłby system zapobiegania poślizgowi kół przy ruszaniu, z czym bardzo często zmagamy się zimą porą.

Należy też pamiętać o ekonomice działania samochodu. Obecnie energia przy hamowaniu zamieniana jest w ciepło, podgrzewając elementy układu hamulcowego. Warto byłoby ją w pewien sposób zmagazynować w jakiejś odzyskiwalnej formie, a następnie wykorzystać do przyspieszania.

Przy niektórych warunkach pogodowych nie jesteśmy w stanie ocenić stanu powierzchni, po której się poruszamy. W takich sytuacjach użyteczny byłby czujnik badający współczynnik tarcia jezdni. Wyniki byłyby wyświetlane na komputerze pokładowym i ostrzegałyby kierowcę o niebezpieczeństwie, na przykład, że droga hamowania zdecydowanie się wydłuży czy że należy pokonać zakręt z mniejszą prędkością.

Niestety stan wielu dróg, po których podróżujemy nie jest zadowalający. Niejednokrotnie mieliśmy okazję dość boleśnie się o tym przekonać, nie zauważając jakiejś dziury. Przed takimi nieprzyjemnościami mogłoby nas chronić aktywne zawieszenie. System, który by to realizował, wykrywałby dziury w jezdni i dostosowywał na bieżąco poziom i twardość zawieszenia tak, aby jazda była maksymalnie komfortowa.

Zimą porą pojawia się problem ogrzewania. Początek podróży wychłodzonym samochodem, który nie był zaparkowany w garażu, nie należy do przyjemności. W celu

wyeliminowania tej niedogodności wprowadzony byłby smsowy system ogrzewania. Polegałoby to na tym, że odpowiednio wcześniej przed planowaną jazdą samochodem, wysyłamy do niego SMS, który uaktywnia ogrzewanie. Dodatkowym udogodnieniem mogłaby być podziewana kierownica.

Mając wszystkie powyższe usprawnienia można pomyśleć o elementach czyniących podróż miłą i relaksującą. Do takich z pewnością należą masujące, oddychające fotele, które zapewniałyby kierowcy wygodną pozycję. Atermiczne szyby przyciemniane tylko w razie ostrego słońca. Ciekawym urozmaiceniem dla podróżujących byłaby telewizja działająca jako radio w trakcie jazdy i wyświetlająca obraz tylko w czasie postoju, żeby nie rozpraszać uwagi kierowcy. Natomiast atrakcją dla najmłodszych pasażerów byłoby PlayStation zamontowane w nagłówkach.

Mam nadzieję, że za 30 lat będę miała okazję odbyć podróż takim samochodem.